# KOMUNIKAT

Nr.39 18.Maja 1943. W.P.Rok V.

## I. SPRAWY POLSKIE.

"Chicago Daily News" w korespondencji z Tunisu podaje, że na czoło formacji lotniczych w Afryce wysunął się polski dywizjon lotniczy, który strącił napewno 24 aparatów npiskich a kilkanaście prawdopodobnie przy stracie tylko jednego aparatu własnego. Polakóm najwięcej odpowiadają zagony lotnicze, jako dające najwięcej okazji do starcia się z przeciwnikiem. Dowódcą dywizjonu jest młody major, który w Afryce wybił się na czoło lotników.

Prasa londyńska podaje, że z pośród 12 marynarek państw alianckich, jakie brały udział w operacjach w Afryce, marynarka polska, jakkolwiek najmniejsza liczbą, zdobyła procentowo największą liczbę odznaczeń. Oficerowie marynarki polskiej osiągnęli 23% ogólnych odznaczeń, podoficerowie zaś i marynarze 27%. Marynarka polska wysunęła się więc znowu w ten sposób na pierwsze miejsce.

Jeden z dzienników szwedzkich omawiając opór Europy w walce z Niemcami stwierdza, że czynny opór najlepiej i najsilniej zorganizowany jest w Polsce. Jest on kierowany przez Rząd polski z Londynu. Jeden z angielskich dzienników dodaje, że będzie można w odpowiedniej chwili liczyć na potężną dywersję polską na tyłach niemieckich.

Min. Karol Popiel przemawiał w rocznicę chrześcijańskich związków zawodowych w Polsce.

Warszawa w nocy z 13 na 14 była bombardowana przez samoloty sowieckie, które miały atakować węzły kolejowe i składy amunicji. Nalot trwał 2 godziny. Poważne straty wśród ludności dochodzą do 2 tys. w zabitych i rannych. Lotnictwo sowieckie nie odznacza się celnością. Wielkie miasta nie nadają się - jak żalił się "Świt" - na ćwiczenia dla nieuków. Sowieci lecieli na aparatach amerykańskich.

Radio londyńskie nadało 14.V. audycję poświęconą Polakom z zagranicy, którzy tłumnie przybywają do armii polskiej. Przybył m.i. Polak z Brazylii wraz z 4 braćmi, aby zgłosić się do szeregu. Pragną oni dostać się do czołgów, a po wojnie wrócić do Polski, aby ręce swe oddać do pracy przy jej odbudowie.

Wanda Wasilewska, jako przewodnicząca Komitetu organizacji polskiej dywizji, formującej się w ZSSR, podkreśla, że w jej szeregach znajdą się przede wszystkim Polacy "zachodniej ukrainy" i z "zachodniej Białorusi", aby "zmyć hańbę niewalczenia na froncie wschodnim" /!?/. Pułk. Zygmunt Berling, kaw. orderu "Virt. Militari" i 4 "Krzyży Walecznych", b. szef sztabu DOK w Krakowie, b. szef sztabu gen. Andersa, to "bohater", który odmówił wyjazdu na Bliski Wschód, bo chce walczyć z czerwoną armią ramię przy ramieniu. Wasilewska-Kornijczukowa wróży mu wielką przyszłość w Polsce radzieckiej. Pułk. Berling rwie się do boju z niemcami i chwali się, że do "dywizji Kościuszki" zgłasza się już "dobrowolnie" nie tylko wielu polaków, ale i wiele polek.

Radio "Kościuszko" agituje namiętnie, aby sami polacy wyrzekli się Wilna i Lwowa, które to miasta tak nierozumnie kochają, a tym wyrzeczeniem zyskają sobie szacunek ukraińców i białorusinów, zerwą z polityką "pańskiej Polski" i będą mogli oprzeć się na przyjaźni sowietów.

Dnia 6.V, o godz. 7-rano w Warszawie na rogu Polnej i Marszałkowskiej został wykonany wyrok śmierci Komitetu Walki Cyw. na gestapowcu Schulzu, za okrucieństwa jakich dopuszczał się na Polakach w obozach koncentracyjnych.

## II. WYDARZENIA NAJWAŻNIEJSZE.

W ostatnich wydarzeniach wybijają się na czoło następujące fakty: 1/ załamanie się moralne armii niem., która w Tunisie poddawała się masowo bez walki, 2/ wrzenie we Włoszech, objawiające się nieustannymi naradami, powoływaniem usuniętych poprzednio osobistości np. marsz. Badoglio, któremu powierzono obronę płd. Włoch, manifestacjami na rzecz króla, a przeciw Mussoliniemu, 3/ wzrost bombardowań, które przybierają wciąż na sile i zasięgu, co równa się rozpoczęciu oblężenia Europy, 4/ zastosowanie nowych środków przez aliantów w walkach z łodziami podwodnymi, co zmniejszyło w kwietniu ilość strat w tonażu okrętów do połowy strat z 3 poprzednich miesięcy, przy równoczesnym zwiększeniu produkcji /stocznie amer. w kwietniu wyprodukowały 1 milion 610 tys. ton, czyli 4 razy więcej niż w poprzednim miesiącu/.

KAMPANIA AFRYKAŃSKA.

13.V. naczelne dowództwo sił

zbrojnych sprzymierzonych wydało nast. komunikat: środę 12.V. została zakończona kampania afrykańska, która trwała 2 lata, 11 miesięcy i 2 dni. Ogółem wzięto do niewoli od początku kampanii 400 tys. niemców i włochów, zniszczono 11 dywizji niem. i 26 włoskich. Wczoraj została zrzucona ostatnia symboliczna bomba na Afrykę. Zrzucił ją ten sam pilot, który w czerwcu 1940 r., po przystąpieniu Włoch do wojny, rozpoczął bombardowanie terytorium Afryki.

Gen. von Arnim depeszował kłamliwie do Hitlera: "rozkaz walczenia do ostatniego naboju wypełniony". W rzeczywistości poddało się aż 175 tys. żołnierzy 19 generałów, oddano w ręce wroga 1200 dział, 250 czołgów, 4 i 1/2 miliona litr. benzyny, 12 tys. ton amunicji itd. Teraz gen. von Arnim, przewieziony do Londynu, ma sposobność z Hessem pomówić o niezłomności niemieckiej. Włosi oskarżają go publicznie, że zgubił I-armię włoską odsłaniając jej skrzydło i zestawiając ją samą przeciw VIII-armii angielskiej.

Dzielny gen. Aleksander miał za to prawo donieść Churchillowi: "jesteśmy już panami Afryki". 16.V. Anglia i Ameryka składała dzięki Bogu za świetne zwycięstwa.

Zwycięstwo w Tunisie jest punktem zwrotnym w tej wojnie. Jest to znak widoczny przewagi Aliantów i upadku ducha w armii niem.

OBLEŻENIE EUROPY.

Nim konferencja Churchilla z Rooseveltem zakończy plan inwazji do Europy, rozpoczęło się już jej oblężenie z powietrza.

Włochy bombardowane są bez przerwy. Ucierpiał mocno Neapol, Augusta, wybrzeże Italii, Civitta Vecchia, Cagliari, Comisso, Messyna, Rzym. W Neapolu trafiono w statek z amunicją, który swym wybuchem spowodował 5 tys. ofiar.

Lotnicy zrzucają również ulotki tej treści: "chcecie doczekać się końca bombardowań, domagajcie się zawarcia pokoju".

Na Niemcy w ciągu tylko 2 dni zrzucono 3 tys. ton bomb.

Duisburg, wielki ośrodek przemysłu wojennego i port śródlądowy, otrzymał ładunek przeszło 1 1/2 miliona klg. bomb w nocy z 12 na 13 V. Największy nalot na Kilonię trwał blisko godzinę, zrzucono wtedy 1 1/2 miliona klg. teraz większą ilość bomb zrzucono w pół godziny. Następnej nocy RAF dokonał ciężkiego nalotu na Zagłębie Ruhry, na Czechosłowację, Berlin i Zachodnią Europę.

Szczególnie ucierpiało Bohum, otrzymując 1 tys. ton bomb. W dzień dokonano największego nalotu amer. na Emden. Bombardowano bez osłony myśliwców. 6 bombowców nie wróciło. W Essen i w Emden włóczą się tysiące bezrobotnych. "Latające twierdze" atakowały Kilonię, elektrownię w Holandii i zakłady "genral motor" w Antwerpii. "Moskity" dwukrotnie niepokoiły Berlin.

Jeśli w ub. tygodniu Niemcy przeżyły 100 godzin najcięższego dotychczas bombardowania, to perspektywy na najbliższą przyszłość są jeszcze bardziej ponure. Nic dziwnego, że niemcy coraz częściej powtarzają, że "najkrótszy i najlepszy dowcip niemiecki jest obecnie: zwyciężymy!"

MOWA CHURCHILLA.

W piątek 14.V. przemawiał z Waszyngtonu z okazji 3-ciej rocznicy Gwardii Narodowej Churchill. "Wielka Brytania jest centrum całego imperium. Strzeżcie ~~się~~ dobrze tego ogniska wolności. Wkrótce armia angielska i wojska sojusznicze uderzą na Europę, a wtedy Gwardia sama będzie strzegła Anglii. Gdyby dziś jakiś oddział niem. desantu wylądował w Anglii, to pokażcie mu, że nie wpadł do kurnika, ale do klatki lwów. Obradujemy tu nad nowymi planami. Trzeba spieszyć z pomocą walczącym narodom i tym wszystkim okupowanym, którzy przez kraty więzienne wołają nas o pomoc."

W USA wyprodukują w tym roku 75,000 samol. typu dwukrotnie cięższego niż w ub. r., a w 1944 o 25% więcej niż w obecnym. Alianci mają teraz do rozporządzenia przeszło 100,000 aparat. Dzięki nowym udoskonaleniom nośność "latających twierdz" została podwojona tak, że odtąd będą zbrały 10 ton bomb, a nie 4 jak dotych.

----!!!-----

Na fundusz prasowy złożono w zł. Urwis 60, Adas 50, Lena 25, Bezimienny, Tur, Mir, Litwin po 20, Kur, Zbój, Antoś, Fidelis Wierny, ze zbiórki po 10, Duna Basia po 5, Łuk 30.
Jar 250 ark. pap. Urwis 700 ark. pap. Lena 10 ark. kalki i Alfa 4 matryce i kalka.

-----!!!-----